



Być świętym

Pozwól mi, że się zapytam Ciebie,

właśnie Ciebie, który będziesz czytał ten artykuł:

Czy Ty jesteś święty?

To pytanie kieruję do Ciebie dzisiaj.

Czy Ty wiesz coś o tej świętości, o której chcę z Tobą rozmawiać ?

Ja nie pytam się Ciebie:

- Do jakiego Kościoła Ty uczęszczasz na nabożeństwa ?

Nie pytam się:

- Czy Ty jesteś ochrzczony ?

- Czy Ty uczestniczysz w wieczerzy Pańskiej ?

- Jak się nazywa społeczność do której Ty należysz ?

Ja pytam Ciebie o coś większego niż te rzeczy. Ja Ciebie pytam:

- Czy Ty jesteś święty, albo nie jesteś święty ?

Ja Ciebie nie pytam:

- Czy Ty się zgadzasz, że ktoś może być świętym ?

- Czy Ty lubisz czytać o świętych ludziach ?

- Albo czy Ty lubisz rozmawiać o świętych rzeczach ?

- Czy u Ciebie na stole leżą święte książki ?

- Ani o to, kiedy Ty zamierzasz być świętym człowiekiem ?

Ja pytam się Ciebie o coś wznioślejszego.

Pytam się Ciebie dziś:

- **Czy Jesteś świętym albo nie jesteś świętym ?** A teraz powiem Tobie dlaczego ja tak bezpośrednio, tak ostro daję to pytanie. Ja to czynię, ponieważ Pismo Święte mówi, że:

"....bez świętobliwości nikt nie będzie oglądał Boga....." ! (List do Hebrajczyków 12,14)

To nie jest mój wymysł. To jest napisane w Biblii. To nie jest słowo człowieka. To jest Słowo Boże:

"...bez świętobliwości nikt nie może oglądać Boga... "

Jak przenikliwe i głęboko sięgające są te słowa. Jakie myśli przesuwały się przez mój umysł gdy pisałem te zdania ?

Niestety, gdy spoglądam na ten świat, widzę tą większość, która żyje w grzechu. Spoglądam też na tych "zawodowych" chrześcijan i widzę ogromną większość, którzy z chrześcijaństwem chyba nic nie mają wspólnego oprócz nazwy.

Zwracam się do Biblii i słyszę jak Duch Święty mówi:

"Bez świętobliwości nikt nie może oglądać Boga"

Ten tekst Pisma świętego powinien spowodować, żebyśmy się zastanowili nad naszymi drogami i wzbudzić w nas głębokie pragnienie oraz skłonić do modlitwy.

Artykuł został przeczytany na nabożeństwie 20.06 2012